

Lilianna Kiejzik

KTO „UPRAWIA” DZIŚ FILOZOFIĘ W ROSJI?¹

Od 1989 r. w Rosji trwają dyskusje na temat rodzaju filozofii, jaką powinni zajmować się liczni jej wykładowcy na Wydziałach Filozoficznych w uniwersytetach i na Katedrach Filozofii w innych uczelniach. A są ich setki. Chodzi też o to, czy dawniejszy marksizm-leninizm można dziś zastąpić innym nurtem, który równie jak on pozwalałby interpretować zmieniającą się rzeczywistość. Sprawa nie jest prosta, o czym świadczą liczne wypowiedzi i publikacje znanych i szanowanych (jak np. profesor Rosyjskiej Akademii Nauk Siergiej Chorużyj) oraz zupełnie nieznanymi publicystów, dziennikarzy, wykładowców wyższych uczelni i w ogóle intelektualistów.

Nie jest to też sprawa mało ważna dla Polski i Polaków tym bardziej, że z racji położenia warto jest wiedzieć, jakie wartości wyznają nasi sąsiedzi i czy może to mieć wpływ na widzenie nas przez Rosjan. Jak bowiem wiadomo, coraz więcej w tym postrzeganiu złych stereotypów, a coraz mniej rzetelnej, racjonalnej wiedzy. Odpowiedzi są jednak trudne, bowiem minęło tak naprawdę niewiele czasu i nie mamy jeszcze potrzebnej perspektywy, stąd stanowisko nasze może być mało obiektywne, a tego wymaga przecież filozoficzne uogólnienie. Tym niemniej wypowiadają się na te tematy polscy uczeni, pisał o tym Andrzej Walicki, dyskutował Andrzej de Lazari, wypowiadali się inni polscy badacze². Postaramy się za to przedstawić wypowiedzi uczonych rosyjskich w odwołaniu do kilku ważnych i charakterystycznych, dla tytułowego pytania, publikacji.

¹ Niniejszy tekst powstał dzięki stypendium rządu RP, w rezultacie Porozumienia między Ministerstwem Szkolnictwa i Edukacji RF oraz Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego RP, co pozwoliło mi sfinalizować wyjazd do Biblioteki Historii Rosyjskiej Filozofii i Kultury „Dom Łosiewa” w Moskwie, gdzie pracowałam w marcu i kwietniu 2009 r. Tytuł artykułu to po prostu przekład tytułu książki A. Niłogowa, *Kto siegdnia dielajet filozofiju w Rossii z 2007 r.*, która była dla mnie inspiracją.

² Zob. prowadzoną przez pracowników Instytutu Filozofii Uniwersytetu w Zielonej Górze stronę: www.filozofiarosyjska.uz.zgora.pl gdzie drukujemy wypowiedzi uczonych.

Zacznijmy od książki, która pojawiła się w 1994 r. autorstwa wspomnianego wyżej Chorużego pt. *Posle piererywa. Puti ruskaj filosofii*. W monografii autor zwracał uwagę na konieczność odrodzenia negowanej w dawnym Związku Radzieckim, ale rozwijanej na emigracji, tradycji rosyjskiej filozofii religijnej. Jej pojawienie związane było ze zjawiskiem tzw. renesansu religijno-filozoficznego lub „srebrnego wieku”³. Jego prekursorami byli Włodzimierz Sołowjow i Fiodor Dostojewski, a twórcami wydalenii w 1922 r. z Rosji intelektualiści, pracujący następnie na uczelniach Berlina, Pragi, Paryża: Sergiusz Bułgakow, Mikołaj Bierdiajew, Lew Karsawin, Siemion Frank, Mikołaj Łoski, Iwan Iljin i inni. Chorużyj zastanawiał się też, czy można realnie wznowić przerwane wówczas badania, czy można potraktować dziesięciolecie panowania filozofii radzieckiej jako swego rodzaju przerwę w badaniach, a mówiąc dosadniej – wymuszoną przepaść, co do której nie wiadomo, czy da się ją kiedykolwiek zasypać.

Byli też filozofowie, którzy opuścili Rosję dobrowolnie: Lew Szestow, Borys Jakowienko, Borys Wyszestawcew, Wasyl Zienkowski, Georgij Florowski, a jeszcze inni umarli w latach rewolucji: Eugeniusz Trubieckoj (1920 r.), Wasyl Rozanow (1919 r.), czy Włodzimierz Ern (1917 r.)⁴. Chorużego sposób spojrzenia na tradycję filozoficzną Rosji i zadania przed tą filozofią stojące nie jest odosobniony. Świadectwem tego jest wznowienie w ostatnim czasie wielu znakomitych dzieł filozofów rosyjskich, publikowanych jeszcze przed rewolucją (albo później na emigracji) i przez lata wyłączonych z obiegu intelektualnego w Związku Radzieckim. Jest też wiele prac samodzielnych badaczy rosyjskich o tej filozofii, pojawiają się uczone analizy, ale też nowe, autorskie syntezy. Wymieńmy w tym miejscu nazwiska: Wasyla Byczkowa, Igora Jewłampijewa, Piotra Saprionowa, Michała Maslina, Włodzimierza Porusa. Na pewno możemy więc mówić o wielkim powrocie filozofii religijnej do ojczyzny (a co najmniej o powrocie wielkich dzieł), do asymilacji jej z Rosją, a to

³ Wyrażenie „Srebrny wiek” zostało wprowadzone do obiegu w 1933 r. w Paryżu przez rosyjskiego emigranta, poetę, eseistę i krytyka literackiego Mikołaja Ocuca (1894-1958) przede wszystkim dla określenia kierunków literackich początku XX w. (lata dwudzieste) będących w opozycji do panującego w drugiej połowie XIX w. realizmu. Za „złoty wiek” uważał literaturę epoki Puszkina, tzw. dorealistyczną. Wcześniej wyrażenie „srebrny wiek” było użyte przez filozofa Wasyla Rozanowa (1856-1919) dla określenia literatury rosyjskiej lat 1840-1870, której poziom był niższy, niż literatury „złotego wieku”, do którego zaliczał twórczość Puszkina. Dziś znaczenie tego wyrażenia jest bardziej szerokie: w stosunku do całokształtu nowatorskich tendencji w sferze duchowo-artystycznej pierwszych trzydziestu lat XX w. w Rosji. Mikołaj Bierdiajew nazywał tym pojęciem „rosyjski renesans kulturowy”, czyli odrodzeniem duchowej (religijnej) orientacji całej kultury rosyjskiej i działalności intelektualnej w okresie po kilkudziesięciu latach panowania tendencji materialistycznych, ateistycznych, pozytywistycznych, naturalistycznych, realistycznych. Była to epoka przebudzenia w Rosji samodzielnej myśli filozoficznej, poszukiwań religijnych, zainteresowania mistycyzmem i okultyzmem. Zob. więcej: W. Byczkow, *Wwiedienije*, w tenże, *Russkaja teurgiczeskaja estetika*, Moskwa 2007, s. 7-9; S. Lewickij, *Oczerni po istorii ruskaj filosofii*, t. 2, Moskwa 1996, s. 292-415.

⁴ O losach rosyjskiej emigracji filozoficznej patrz: S.S. Chorużyj, *Opyty iz ruskaj duchownoj tradycji*, Moskwa 2005, s. 335-369.

proceeds to further universalization of this philosophy, about which, on the contrary, many of the great thinkers of the time also wrote. Unfortunately, it did not influence their presence in the contemporary Russian Church. For example, Sergei Bulgakov is properly absent, ignored in official statements of Russian hierarchs, and this is explained by the danger of the intellectualization of faith. It seems more probable that he tried to bring his philosophical system, or rather his philosophy, to theology, presenting it as a kind of rational, logical construction. And this, on the contrary, cannot be rationalized and does not submit to logical schemes, it is a pure, living faith, as theologians of the Russian Orthodox Church in Paris explain, and therefore changes. Truth is certainly even more complex, but it surprises the hierarchs of the Church to refer to the most authentic and at the same time intimate sources of human religiosity. This is especially true, that it is many testimonies of this, that Bulgakov's way of life and the way of living faith attracted to the Church many Russians, whose complicated destinies after the Second World War (and the history of the Church itself) must awaken suspicion and respect.

After the Second World War, for a decade, the only and obligatory philosophy in the Soviet Union was Marxism-Leninism, which appeared in two forms: as historical materialism (i.e. „ist-mat”) and dialectical materialism (i.e. „dia-mat”). Historical materialism was earlier, because Karl Marx, its creator, before everything else dealt with economic and historical problems and the development of the revolutionary doctrine, not with academic philosophy. The doctrine of dialectical materialism was rather Friedrich Engels. He was the author of the work *Dialektyka przyrody*. Not less, materialism plus Hegel's dialectical method – as a philosophical direction of research – was Marx's idea. Then Lenin, as the historian of Russian philosophy Sergei Lewickij notes, wanting to develop Marxism simplified it: he removed, or rather eliminated, all traces of Hegel's idealism, introduced and proved the thesis of the superiority of politics over economics and was even subjective, when he said that every philosophy is party. Moreover, he claimed that it should be party, because in any case it is a culture of pure thought, and in his words: „kłamliwy obiektywizm”⁵. The development of these theses by the Soviet Marxists led to the direct dogmatism of philosophical and fideism. This was the culture of Stalin, which was already in the 1930s, when persecutions even the slightest manifestations of independent thought. The chapter of Stalin's *Krutkiego kursu historii WKP(b)* pt. „O materializmie

⁵ Zob. więcej w: S. Lewickij, *Oczerki po istorii ruskoj filozofii*, op. cit., s. 417-432.

dialektycznym i historycznym” był oficjalnie uznany za wierzchołek filozoficznego rozwoju ludzkości, a cała twórczość filozoficzna powinna być wyłącznie jego komentarzem⁶.

Nie był to wszakże, jak piszą niektórzy, okres „białych plam” w filozofii radzieckiej, czy okres stracony. Żyli bowiem i tworzyli w dawnym ZSRR intelektualiści, którzy potrafili swój talent rozwinąć. Mamy na myśli przede wszystkim przedstawicieli tzw. kosmizmu filozoficzno-naukowego: Konstantego Ciołkowskiego, Aleksandra Czyżewskiego i Włodzimierza Wernadskiego. Myśliciele ci byli drukowani i omawiani, a nijak miał się kosmizm do ideologii marksistowsko-leninowskiej jako oficjalnej doktryny Związku Radzieckiego. Świadczy to też o tym, że filozofia *stricte*, wbrew różnego rodzaju oszołomom, była w ZSRR rozwijana i mogła się stać pewną alternatywą dla emigracyjnej, religijnej filozofii rosyjskiej, której część (mianowicie sofiologię) nazwano nawet wersją kosmizmu. Oznacza to zarazem, że nawet w trudnych warunkach skrępowania świadomości przez światopogląd tylko jednego rodzaju (materialistyczny) można było rozwijać alternatywne zainteresowania. Dzisiaj zajmują się tą filozofią badacze: S. Siemionowa, W. Dudienkow, O. Kurakina, A. Gaczewa, W. Kutyrjew, N. Gawriuszyn, B. Liczikow, S. Kofanow, M. Sorokina oraz wielu innych⁷.

Ale w ZSRR tworzyli też myśliciele, dla których filozofia stała się sposobem walki z reżimem Stalina, sposobem sprzeciwu intelektualnego przeciwko porządkowi, który został ustanowiony w kraju. Stali się swego rodzaju „posłańcami” w XX wiek. Inni próbowali też przyjąć marksizm, twórczo go rozwinąć, dać interpretację, która jednak z punktu widzenia oficjalnej nauki była uważana za herezję. Chodzi mi przede wszystkim o myśliciela, który będąc jeszcze studentem Uniwersytetu Moskiewskiego w latach 1911-1915 należał już do kręgu filozofów religijnych, późniejszych emigrantów (Bułgakowa, Bierdiajewa, Łoskiego itd.), a który sam nazywany jest „ostatnim przedstawicielem srebrnego wieku”⁸. Mam na myśli Aleksego Łosiewa (1893-1988), autora licznych rozpraw poświęconych starożytnej estetyce i filozofii, matematyce, astronomii, teorii języka, logice oraz m. in. znamienitej *Dialektyki mitu*, za wstawki do której to pracy skazano go na dziesięć lat katorgi. Po powrocie z zesłania w 1933 r., choć zabroniono mu zajmować się filozofią, wykładał w uczelniach moskiewskich antyczną estetykę i mitologię, i pisał, chociaż nie drukował. Dopiero w 1953 r. wyszła kolejna jego praca pt. *Olimpijskaja mifologija*. Potem było już lepiej, przy pomocy

⁶ Zob. W.A. Lektorski (red.), *Filosofija nie konczajetsja... Iz istorii otechestviennoj filosofii: XX wiek: w 2-ch knigach, kn.2*, Moskwa 1999, s. 3.

⁷ Zob. np.: S. Siemionowa (red.), *Russkij kosmizm i sowriemiennost'*, Moskwa 1990; W. Dudienkow, *Russkij kosmizm. Filosofija nadzieży i spasienia*, Sankt-Petersburg 1992; L. Pirożkowa (red.), *Filosofija ruskogo kosmizma*, Moskwa 1996; A. Susłow, *Nrawstwiennyje osnovanija ruskogo kosmizma*, Moskwa 1999.

⁸ Zob. A. Taho-Godi, *Łosiew*, Moskwa 2007, *passim*.

drugiej żony – Azy Tahoe-Godi, która przyjęła na siebie rolę sekretarza naukowego Łosiewa – wydawał rozprawy, w tym wielotomowe dzieło *Historia antycznej estetyki*, za które w 1985 r. otrzymał nagrodę państwową. Dziś w domu na Arbacie, w którym pracował i żył po wojnie, dzięki staraniom Azy Tahoe-Godi, jej siostrzenicy Eleny Tahoe-Godi, ale też moskiewskiej i międzynarodowej społeczności uczonych, działa Biblioteka Historii Rosyjskiej Filozofii i Kultury „Dom Łosiewa”, gdzie organizowane są konferencje, sympozja, seminaria jego twórczości. I wiadomo z całą pewnością, że pamięć o nim nie zginie. Świadectwem tego ostatni, wydany przez Bibliotekę w 2008 r. katalog prac Łosiewa i o filozofii Łosiewa⁹. Znajdujemy w nim kilka tysięcy pozycji. W Rosji jego dorobkiem zajmują się: Aza Tahoe-Godi, Elena Tahoe-Godi, Władimir Bibichin, Walery Troicki i inni¹⁰.

Innym myślicielem, żyjącym i tworzącym w ZSRR, którego sława sięga daleko poza granice dzisiejszej Rosji, a twórczość jest inspiracją do badań dla młodych adeptów filozofii, był Michał Bachtin (1895-1975). Zaczynał od badań w dziedzinie historii i teorii literatury, co zaowocowało filozoficznymi propozycjami koncepcji filozofii śmiechu i karnawału. Bachtin, podobnie jak i Łosiew, żył bardzo długo i dożył czasów, kiedy mógł cieszyć się zasłużoną sławą. Miał też szereg uczniów i następców. Najbardziej znanym był bodaj Władimir Bibler, którego książka *Myślenie jako dialog*, jest próbą innego, niż historyczne, synchronicznego, niekonwencjonalnego spojrzenia na dzieje filozofii i kultury przez pryzmat filozofii dialogu. Książka została też przetłumaczona na język polski¹¹. Wydaje się, że myśl i pomysły intelektualne Bachtina nie są przemijającą modą, że można je jeszcze wykorzystywać i inspirować się nimi.

Nie mniej oryginalnymi myślicielami byli: Jakow Gołosowkier (1890-1967) – filozof i kulturoznawca, tłumacz Nietzschego oraz Siergiej Rubinstein (1889-1960) – filozof i psycholog. Pierwszy zasłynął książką *Łogika mifa*, gdzie pisał, że antyczność stanowiła dla niego drogę do odkrycia najbardziej złożonych zagadek życia, piękną eseistyką filozoficzną, inspirowaną intelektualnymi przekładami. Drugi wszedł do historii jako metodolog i teoretyk psychologii oraz filozofii świadomości. Jest autorem oryginalnej, filozoficzno-psychologicznej koncepcji człowieka, jego działalności i psychiki, poznania i mowy,

⁹ Aleksej Fiodorowicz Łosiew, Bibliograficzeskij ukazatel'. K 115-j godowszczinie so dnia roźdenija, Moskwa 2008, ss.205.

¹⁰ Wymieńmy tylko niektóre monografie, oprócz wielu wznowień, wydane ostatnio: A. Tahoe-Godi (red.), „*Ja soslan w XX wiek...*”, Moskwa 2002; A. Tahoe-Godi (red.), *Padost' na wieki*”. *Pieriepiska lagiernych wremion*, Moskwa 2005; W. Troickij, *Razyskanija o žyźni i tworczestwie A.F. Łosiewa*, Moskwa 2007; E. Tahoe-Godi, *Wielikije i biezwiestnyje: Oczerki po russoj litieraturie i kulturie XIX-XX wiekow*, Sankt-Petersburg 2008.

¹¹ Zob. W. Bibler, *Myślenie jako dialog*, Warszawa 1982.

wolności i twórczości. Wiele jego osiągnięć inspiruje dzisiejszych badaczy, szczególnie w dziedzinach zajmujących się całościowym widzeniem człowieka.

Spójrzmy jeszcze raz na wykładanie i „uprawianie” filozofii rosyjskiej i filozofii w Rosji, i spróbujmy przewidzieć, sformułować pewne tendencje na przyszłość, mówiąc inaczej – perspektywy jej rozwoju. Przy czym musimy wziąć pod uwagę, że z pewnością nie wyczerpiemy tematu, gdyż po pierwsze, w Rosji pracuje tylko w uczelniach wyższych i instytutach naukowych kilka tysięcy zawodowych filozofów i każdy zajmuje się określonym kręgiem zagadnień; a po drugie, w Rosji mamy dziś do czynienia z odrodzeniem się fali irracjonalizmu, który z pewnością staje się dla filozofii alternatywą. Praktykuje np. ponad 400 000 magów, wróżek, astrologów, czarodziejów, jasnowidzów. W porównaniu z kilkoma tysiącami filozofów jest to liczba wręcz porażająca. Przy czym niemała część elit intelektualnych, w tym ludzie nauki z tytułami profesorskimi, poddaje się tej dziwnej modzie¹². Być może jest to sposób na zapełnienie pustki, jaka pojawiła się w momencie, gdy okazało się, że dominująca wcześniej filozofia marksistowska nie znajduje odpowiedzi na wiele pytań współczesności? Także odradzająca się religia, z towarzyszącym jej bizantyńskim wręcz blichтром, nie potrafiła uspokoić rosyjskiego człowieka nie umiejącego się odnaleźć w nowym świecie. Sprawa jest złożona i pozostawiamy ją na uboczu naszych rozważań, sami powracamy do problematyki filozofii w Rosji.

Jak wiadomo, na Zachodzie Europy, szczególnie w krajach anglosaskich, filozofia nie przestała koncentrować się na problematyce teoriopoznawczej. Ale już w krajach o innej tradycji kulturowej podejmowane są próby odrodzenia metafizyki i filozofii człowieka. Tym samym filozofia ujawnia i swój literacki charakter. A przecież na początku swego istnienia filozofia rosyjska była literaturą lub dokładniej: to osiemnasto i dziewiętnastowieczna literatura rosyjska postawiła pytania filozoficzne, roztrząsała filozoficzne dylematy. Ta tendencja świetnie współgrała z nastawieniem filozofii rosyjskiej w XIX w. aby interpretować byt, zagadnienia metafizyczne, potem etyczne i historiozoficzne, a dopiero na końcu teoriopoznawcze. Podkreślali ten aspekt, tę cechę, nastawienie filozofii rosyjskiej słowianofile, a następnie Sołowjow i Bułgakow próbujący przywrócić rozerwanemu bytowi utraconą wcześniej jedność. I proponowana przez nich filozofia wszechjedności stała się w Rosji szkołą myśli, dziś też jest dyskutowana, pojawia się w różnego rodzaju analizach i opracowaniach. Problematyka powyższa pojawia się w oryginalnych monografiach

¹² Por. A. Niłogow, *Kto siegodaya diełajet filosofiju w Rossii*, t. 1, Moskwa 2007, s. 81.

współczesnego „prawosławnego metafizyka” – Arkadija Malera – *Strategija sakralnego smysła* (2003 r.), czy *Duchownaja misija Trietiego Riyma* (2006r.).

Przejdźmy do kolejnych zagadnień. We współczesnej Rosji prowadzone są spory wokół idei narodu, rosyjskości i nierosyjskości narodu, nacji i nacjonalności, radzieckości i rosyjskości itd. Wymienia się w tym kontekście nazwisko Andrieja Aszkierowa, autora kontrowersyjnych książek, które przyniosły mu sławę: *Zakat globalizacji* (2004 r.) oraz *Socjalnoj antropologii* (2005 r.), ale też dały podstawy do nazywania go „nowym lewym”, „faszystą”, „tradycjonalistą”, „postmodernistą”. Aszkierow analizując przede wszystkim fenomen władzy (wychodząc od filozofów francuskich, których zna i ceni, np. M. Foucault’a) poszukuje w historii tego, co nazywa niezrealizowanymi możliwościami. Te możliwości (albo lepiej potencje), nie tylko potrzebują realizacji, ale i determinują dla nas treść tego, co moralnie należne¹³. Poszukuje więc dróg instauracji, co w odróżnieniu od restauracji (próby odbudowania, rekonstrukcji, przywrócenia przeszłości w terażniejszości) jest procesem realizacji tego, co w przeszłości niemożliwe było do zrealizowania.

Wiąże się z tym chyba najbardziej paląca potrzeba rozwijania w Rosji filozofii prawa, rozumianej jako analiza idei państwa prawa i społeczeństwa obywatelskiego. Jak wiadomo, na Zachodzie Europy ten trend filozofii rozwija się bardzo dynamicznie, a reprezentatywne będą tu postaci: Hanny Arendt, Milтона Friedmana, Alasdair’a MacIntyre’a czy Leo Straussa. W Rosji ma miejsce i istnieje tradycja tej dyscypliny. Pisał o tym Andrzej Walicki w znakomitej rozprawie *Filozofia prawa rosyjskiego liberalizmu* (1995 r.). Jednak w czasach radzieckich filozofia prawa przestała istnieć, bowiem nie mógł istnieć liberalizm. Wydaje się, że są dziś wszystkie podstawy do tego, aby mogła się odrodzić. Choć muszę przyznać, że w żadnej z książek wydanych w ostatnich latach, które przejrzałam pisząc niniejszy tekst, nie znalazłam poważnych wzmianek na ten temat.

Wiele dyskutuje się obecnie o tym, czy przekształciła się filozofia w Rosji w dyscyplinę humanistyczną, czy rozpuściła się jakoby w innych dyscyplinach, stała się minimalistyczna, utraciła swój charakter i siłę królowej nauk. Stanowiska i wypowiedzi są różne, jednak przeważają głosy, że choć dyskusji filozoficznych jest mniej, niż w czasach Związku Radzieckiego, filozofia nie zginęła i nie zagubiła się. Jest tylko może mniej śmiała, mniej odważna, stara się nie oceniać, a raczej konstatować. To samo dotyczy postmodernizmu. Wielu współczesnych filozofów go krytykuje, ale są też głosy, że po latach zajmie on na półce historii filozofii należne mu miejsce. Stał się przecież synonimem

¹³ Por. tamże, s. 16-17.

wolnego filozofowania i przewyciężenia ideologizacji filozofii radzieckiej. Być może rację mają ci rosyjscy badacze, który twierdzą, że postmodernizm do samej filozofii nie wniósł niczego nowego, a raczej unaoczniał tylko, wyraźniej przedstawił pewne, znane wcześniej, fakty. Na przykład ten, że filozofii nie wolno sprowadzać do nauki, do systemu, że jest ona czymś więcej. Kolejny raz zwrócił uwagę na problemy języka, ale to też są przecież problemy filozoficzne. Musimy tylko pamiętać, że każda filozofia jest środkiem wyrażenia siebie przez filozofa, myśliciela. A jak on to robi, staje się sprawą tego, co nazywamy kontekstem kulturowym, epoką i czasów, w których myśliciel żyje i tworzy.

Można by mówić jeszcze o badaniach w dziedzinie semiotyki (Szkola Moskiewsko-Tartuska założona przez Aleksandra Piatigorskiego i Jurija Łotmana). Jednak wraz z deklaracjami Piatigorskiego, że tak naprawdę najwięcej zasług położył w tej dziedzinie tylko Edmund Husserl, a w Rosji Merab Mamardaszwili i jego zwrotem w kierunku filozofii polityki, mniej słychać o jej przedstawicielach¹⁴. Co ciekawe, sam Piatigorski uważał, że nie ma żadnej filozofii rosyjskiej, tak samo, jak nie ma filozofii niemieckiej czy angielskiej. Jest jedna filozofia, tylko uprawiający ją ludzie mówią różnymi językami.

Dyscypliną wykładaną w uniwersytetach i nowym kierunkiem studiów stało się kulturoznawstwo, nieistniejące w czasach radzieckich. Nie jest to tradycyjna filozofia kultury czasów Kanta, a raczej kompilacja problematyki socjologicznej, historii i teorii sztuki oraz dyscypliny aksjologicznej – estetyki w jej wymiarze normatywnym. Wydaje się, że najwięcej podręczników wychodzi obecnie w Rosji w dziedzinie kulturoznawstwa, wręcz całe półki w księgarniach zapełniają podobne publikacje. To z pewnością dobrze, może jednak przywieść i do tzw. „kłopotów wynikających z nadmiaru”, swoistych „l'embarras de richesse”, a to już prowadzi do zagubienia.

A teraz powiedzmy krótko o tym, jaka problematyka jest nieobecna we współczesnej filozofii uprawianej w Rosji. Otóż nie mówi się o filozofii płci. W ogóle problematyka tzw. gender studies jest nieznaną. Tym samym nie ma dyskusji o feminizmie filozoficznym, ale i w ogóle feminizm jako zjawisko godne badań nie funkcjonuje. A przynajmniej nie ma go w tych tekstach, które były mi dostępne. Dlaczego tak jest, trudno wyrokować. Wszyscy moi rozmówcy traktowali go jako temat niegodny poważnych, naukowych rozważań, a jeśli już, to rozmów przy herbacie. Mało jest dyskusji na temat filozofii przestrzeni. Tylko w jednym tekście znalazłam odnośniki do modnej ostatnio, np. w Polsce, filozofii fotografii. Choć sam

¹⁴ Mniej, nie oznacza wcale. Jednym z uczniów Łotmana jest Wadim Rudnie – semiotyk, filozof, filolog i kulturoznawca. Szeroką dyskusję wywołały jego ostatnie prace: *Słownik sumaszestwija* (2005 r.) i *Dialog z sumaszestwijem* (2005 r.). W tej ostatniej próbuje uzasadnić tezę o wielości psychicznych światów.

fakt funkcjonowania takich publikacji pozwala mieć nadzieję, że także w tej dziedzinie został zrobiony pierwszy krok. W Rosji wiele jest za to przekładów dzieł filozofów zachodnich. Najwięcej francuskich, mniej niemieckich czy anglosaskich. Świadczy to o bliższej Rosjanom tradycji do łączenia filozofii z dyscyplinami humanistycznymi, z literaturą i krytyką języka, niż z rozważaniami wokół teorii nauki, z tendencjami neoscjentystycznymi. Ale też prowadzi do różnych marginalnych, dziwnych tworów, jak np. potencjologii jako kontynuacji Derridowskiej dekonstrukcji u Michaiła Epsteina – współczesnego pisarza i filozofującego eseisty. Są przekłady i opracowania systemów filozoficzno-religijnych Chin, czy Indii, ale niewielka jest z kolei liczba odbiorców takiej literatury.

I jeśli teraz zechcielibyśmy przedstawić jakiś wniosek, to nasuwa się jeden. Z pewnością nie musimy i nie powinniśmy się niepokoić o filozofię w Rosji. A czy wpłynie ona jakoś znacząco na zmianę postrzegania Polaków przez Rosjan i czy możemy oczekiwać bardziej pozytywnego naszego obrazu w zinstytucjonalizowanej świadomości rosyjskiej? Cóż, osobiście mam taką nadzieję.

Źródło publikacji: „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Nauki Społeczne” 2009, nr 1, s. 70-78.